

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Na sąsiedzkiej miedzy

Jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, zanoszą się na pewien poważniejszy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich. Do przypuszczenia takiego skłaniają trzy mianowicie dane: — ostatnia faza rokowań gospodarczo-handlowych, incydent z robotnikami sezonowymi oraz kwestia transportów węgla polskiego do portów niemieckich.

Pierwsze zagadnienie wybija się naturalnie co do swej doniosłości daleko ponad inne. — Rokowania gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami są tym kamieniem probierczym, na którego podstawie wyciągnąć będzie można pewne wnioski co do dalszego rozwoju stosunków sąsiedzkich pomiędzy obydwoma krajami.

Dobra wola rządu polskiego i jego szczerą chęć dojścia do rzeczowego załatwienia obustronnych stosunków i kwestii spornych w duchu pojednawczym nie może ulegać żadnej wątpliwości. Polska, prowadząc zasadniczo politykę pokojową nie wyklucza od swych kombinacji zgodnej współpracy sąsiedniej republiki niemieckiej. Silna wola Polski, zmierzająca do pacyfikacji stosunków także w naszym odcińku europejskim, nie ta się ze swym dążeniem dojścia do współpracy i porozumienia z wszystkimi narodami.

Gospodarze i handlowe życie Europy odbudowane być może tylko wspólnymi wysiłkami wszystkich państw europejskich. Destrukcyjne antagonizmy tradycyjne i walki z przeczuleniami nerwów politycznych mniej są dziś może na miejscu, niż kiedykolwiek, nawet w stosunkach polsko-niemieckich. Muszą wprawdzie być konieczne zaniechanie we wszelkie zachcianki godzące w całość terytoriów drugiej strony. A wszelkie umowy są tylko możliwe na podstawie specjalnego uwzględnienia o bustronnych konieczności i interesów żywotnych.

Są jednak pewne dane po temu, że i po stronie kompetentnych czynników centralnych w Niemczech zapartują się obecnie rzeczowej na przykład stosunku swego do sąsiedniej Rzeczypospolitej. Faktem jest, że rokowania gospodarcze toczą się w obecnej fazie sprawniej, niż kiedykolwiek przedtem i że doszło już do uzgodnienia całego szeregu ważnych punktów. Dziś nadzieja na zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego wzrosła bardzo poważnie. Cały szereg wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Niemiec i parlamentu Rzeszy wierzą zresztą w kierunku zgody z Polską poważny wpływ na rząd centralny i delegację niemiecką do rokowań.

Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że pewne obliczenia niemieckie w konflikcie gospodarczym poważnie zawiodły. Wykazało się mianowicie, że usamodzielnienie się Polski tak pod względem rynków zbytu jak i importu zrobiło wielkie postępy. Polska znalazła świetnie ujście inne, zwłaszcza dla tego produktu przemysłu krajowego, któremu Niemcy na początku wojny gospodarczej głównie zagradzali drogę t.j. węgla. Import zaś do Polski z Niemiec spadł conajmniej o 50 proc., a poszedł natomiast w górę w stosunku do Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Alle i pozatem przemysł polski rozwinął się i usamodzielniał w znacznym stopniu.

Jeżeli zaś ostatni ten moment i wybijają się wyraźnie na czoło, to w tym przedewszystkiem braku środków pieniężnych i powszechne przesilenie. Pozatem życie praktyczne i w innych dziedzinach domaga się od Niemiec dojścia do porozumienia z Polską, która dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu naturalnym jest pomostem i krajem tranzytowym pomiędzy wschodem i zachodem. Ostatnie umowy Niemiec z Rosją sowiecką i przewidywane ożywienie stosunków

handlowych pomiędzy temi krajami wskazują na konieczność uruchomienia niekropowanego ruchu towarowego przez Polskę.

Tendencja ta uwidatniła się niejednokrotnie w ostatnim czasie ze strony niemieckiej na licznych konferencjach kolejowych. Niemcy doskonale zdają sobie z tego sprawę, że wszelkie ich próby uzyskania kontaktu gospodarczego na innych linjach bałtycko-litewskich są środkami niedostatecznymi i półowiecznymi.

Na tle drugiej sprawy t.j. wydalania polskich robotników sezonowych grozi jeszcze w obecnym stadium rokowań sąsiedzkich nowy zatarg.

Wiadomą jest rzeczą, że poseł polski w Berlinie nawet protestował musiał przeciw pewnym zamiarom niemieckim w tym względzie. Groziły nam pewne represje ze strony polskiej, których możliwości znajdują się w ręku rządu polskiego. Wykazuje się tymczasem, że rząd Rzeszy pragnie nie psuć sąsiedzkich stosunków przez wydalanie polskich robotników. Przedstawiciel dyplomatyczny Rzeszy w War-

szawie udzielił właśnie w tych dniach zapewnień w tym duchu polskim czynnikom urzędowym. Rząd polski wobec tego odniósł wrażenie, że los robotników sezonowych polskich jest w Niemczech wyjaśniony.

Podobnie zdaje się mieć sprawa z zatrzymaniem transportów polskiego węgla na kolejach niemieckich. Zatrzymanie transportów przez Drawski Młyn itd. wywarło bardzo dziwne wrażenie na polską opinię publiczną. Powszechnie odczuto fakt ten w Polsce zasadniczo jako akt wrogi Polsce. Kompetentne gzywniki niemieckie usiłowały w tych dniach wobec rządu polskiego sprawę wyjaśnić.

Sąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie ze względu gospodarczych odgrywają poważną rolę w życiu Rzeszy. Szalejący żądzą odwetu nacjonalizm teutoński tego nie rozumie i nie chce zrozumieć. A jednak życie domaga się czystej pewną zmianę frontu niemieckiego czy pewną zmianę frontu niemieckie-ostatnich dni. Czy rozswaga zatrzymuje ostatecznie — najbliższa przyszłość pokaże.

Długi Polski?

Warszawa. Odbyło się wczoraj posiedzenie komisji kontroli długów państwowych pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego. Przyjęto wykaz długów i gwarancji państwowych z dniem 130 czerwca 1626 roku na mocy sprawozdań sen. Sredniawskiego (Piast), pos. Głabińskiego (ZLN.) i pos. Łypacewicza (Wyzwolenie).

Wykaz ten będzie opublikowany w całości w „Mon. Polskim”.

Według wykazu tego długi wewnętrzne oprocentowane w dn. 1-lipca r. b. wynosiły marek polskich 9 miliardów, złotych 180 milionów, franków złotych 44 milionów, dolarów — 3,390,000, długi wewnętrzne gotówkowe zaś 74 milionów zł.

Długi zagraniczne: w Ameryce dolarów 233 milionów, we Francji jeden miliard franków, w Anglii 4,880,000 £. szterlingów, we Włoszech około 465 milionów lirów, w Holandji 8,813,000 florenów, w Norwegji 20,163,000 koron norweskich i 1,448 funtów szterlingów w Danji 426,000 koron duńskich, w Szwecji 6,259,000 koron szwedzkich, w Szwajcarii: 89 tys. franków szwajcarskich, a z tytułu wykonania protokołu innsbruckiego florenów austriackich 66 milionów i koron złotych 22 milionów.

Zadłużenie w bilonie wynosi 400 milionów złotych.

Pozatem państwo udzieliło gwarancji finansowych miastom, oraz spółkom i stowarzyszeniom prywatnym, jakoteż posiadaczom papierów wartościowych w walucie polskiej, oraz w walutach zagranicznych.

TELEGRAMY.

Van Hammel prostuje fałsze niemieckie

Gdańsk. „Baltische Volkszeitung” przynosi w jednym ze swoich ostatnich numerów wiadomości, pochodzące jakoby z miarodajnych kół politycznych ententy, według których podczas pobytu Pawła Boncoura w Warszawie i Gdańsku miało paść postanowienie, że rząd polski ma przygotować w Gdańsku bazę dla francuskich okrętów, której zadaniem byłoby w razie wojny Polski z jednym z jej sąsiadów, zatrzymać Gdańsk dla Polski. Van Hammel, wysoki komisarz Ligi Narodów miał, według tego samego dziennika, zaaprobować ten plan.

Jeden z dziennikarzy gdańskich zwrócił się wobec tego do wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośbą o informację, czy wiadomości podane przez „Baltische Volkszeitung” odpowiadają prawdzie. Wysoki komisarz oświadczył, że wiadomości te są wyśmiałym fantazycznym i nie dają się pogodzić z konstytucją gdańską, której wysoki komisarz zobowiązał się bronić. Podczas pobytu Boncoura w Gdańsku wogóle sprawy wojskowe nie były poruszane.

Potęga Włoch na morzu.

Agencja „Radio” donosi z Rzymu, że Mussolini dokonał przeglądu floty włoskiej na wodach Ostie.

Manifestacja ta miała cel podwojny: przedewszystkiem uwydatnienia wartości sił i działań Włoch na morzu, ponieważ Włochy, jako potęga śródziemnomorska, pragną grać rolę na wybrzeżach morza Bałtyckiego aż do Afryki i to rolę pierwszoplanową, muszą mieć flotę potężną, odpowiadającą ostatnim udoskonaleniom.

Następnie premier włoski pragnął portowi w Ostie, opuszczonemu i zaniesionemu piaskiem od długich lat, przywrócić trochę jego dawnego znaczenia oraz roli portu, przeznaczonego do zaopatrywania w żywność Rzymu.

Wojna domowa w Chinach

Pekin. Donoszą tu z okolic przyfrontowych, że walka pomiędzy armiami Czang-Tso-Lina i Wu Pej-Fu a oddziałami gen. Fenga i oddziałami armji

Ententa żąda rozbrojenia Niemiec

Armja niemiecka zagraża nadal pokojowi Europy

Berlin. — Nowa akcja komisji kontrolującej zbrojenia Niemiec znalazła swój wyraz w notach gen. Walcha, szefa międzysojuszniczej komisji kontrolującej, wysłanych w dniach 2 i 3 lipca r. b. do rządu Rzeszy. Noty te zawierają trzy zasadnicze punkty:

1) Ententa domaga się, aby gen. Seeckt złożył naczelne dowództwo sił zbrojnych niemieckich nie tylko formalnie przez przeniesienie komendy na Hindenburga, ale faktycznie;

2) Ententa domaga się, by Niemcy zredukowały budżet Reichswehry, który przekracza granicę traktatów;

3) Rodzaje broni i wojska oraz ich ilość sprzeciwiają się przepisom traktatów, wobec czego mają być zredukowane. Straż graniczna, jako nieprzewidziana żadnymi traktatami ma być skasowana.

Nota Ententy domaga się nominacji generalissimusa, który ma być jedynym dowódcą Reichswehry. W tej sprawie urzędowe sfery niemieckie uporczywie milczą.

Wiadomość o notach tylko przypadek kowo przez niedyskrecję oficerów niemieckich, dostała się do pism radykalnej prawy.

O pełnomocnictwa dla rządu

Komisja konstytucyjna uchwaliła je w drugim czytaniu

Warszawa. — Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej, podkomisja specjalnie wybrana przedłożyła następujący tekst projektu ustawy o pełnomocnictwach, sformułowany na podstawie 2-dniowych obrad prowadzonych w porozumieniu z rządem w szczególności z premierem Bartlem i min. Makowskim, a dziś też z min. Klarnerem. Tekst projektu jest następujący:

Art. I. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie ust. 6 art. 44 konstytucji (uchwalić się mającego) do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw w zakresie: uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wprowadzenia w życie jej postanowień, reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania i ujednostajnienia stanu prawnego w państwie, zaprowadzenia jednolitej organizacji wymiaru sprawiedliwości, oraz jednolitego postępowania sądowego, ujednostajnienia świadczeń społecznych, a też w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie.

Art. II. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć spraw, wymienionych w art. 3, ust. 4 (ustawodawstwo samorządowe), art. 4 (uchwalenie budżetu), art. 5 (kontyngent rekruta); art. 8 (kontrola dóbr państwowych), art. 49, ust. 2 (traktaty międzynarodowe), art. 50 (wywołanie wojny), art. 59 (trybunał stanu).

Art. III. Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia uchylenia jej przez Sejm, a najdalej do dnia 31 października 1927 r. (Rząd domagał się pełnomocnictw do 31 grudnia 1927).

W dyskusji nad tym projektem w komisji konstytucyjnej dokonano prze-

ważnie tylko uproszczeń tekstu bez zmian merytorycznych.

W art. 2, który zawiera wyłączenia od pełnomocnictw, dodano na wniosek pos. Grünbauma dalsze wyliczenia spraw, których rządowi nie wolno załatwiać na podstawie pełnomocnictw, „jak również nałożenia nowych podatków i opłat publicznych, podwyższenia istniejących stawek ponad 10 pr. przyznanych w prowizorium budżetowym, ustanowienia nowych monopolii, zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych, oraz ordynacji wyborczej do organów samorządowych”.

Na wniosek pos. Błażejewicza (Ch. D.) dodano jeszcze wyłączenie z dziedziny prawa małżeńskiego.

Wniosek pos. Liebermana, aby były wyłączone też obowiązujące przepisy ustawodawstwa robotniczego, odrzucono.

Art. 3 przyjęto w brzmieniu podkomisji z odrzuceniem wniosku pos. Grünbauma i Bagnieskiego, aby ustawa traciła moc z chwilą ustąpienia obecnego rządu i z odrzuceniem drugiego wniosku pos. Grünbauma, aby ustawa nie mogła być wykonywana podczas sesji sejmowej. Odrzucono też wniosek pos. Bagnieskiego, aby ustawa obowiązywała tylko do 1-go stycznia 1927 r. Na tem ukończono drugie czytanie.

Przystąpiono do głosowania nad całością ustawy.

Projekt ustawy przeszedł głosami Piasta, Ch. D. i grupy Dubanowicza.

Wstrzymali się od głosu przedstawiciele Z. L. N., Stronnictwa Chłopskiego go, Wyzwolenie, N. P. R., Ukraińcy, Żydzi i Niemcy.

Przeciw ustawie głosowała P. P. S.

narodowej staje się coraz zażartszą i jest prowadzona z niebywałym okrucieństwem. Wojska obu marszałków prowadzą zawzięty atak we wschodniej części frontu, który się rozciąga na przestrzeni kilkuset kilometrów na północ od Pekinu. Według pogłosek opór armji narodowej, która poniosła wielkie straty, widocznie słabnie.

Na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

Bukareszt. Napady komitadów na granicy Dobruży trwają w dalszym ciągu. Ostatnio takiego napadu dokonano na miejscowość Stulvechin, gdzie zabito dowódcę rumuńskiego posterunku wojskowego. Poza tem zaatakowali wani byli przez oddział komitadów żołnierze rumuńscy, konwojujący schwytych członków band bułgarskich. — Rzekomy napad rumuńskiej straży celnej na posterunek bułgarski jest przedmiotem śledztwa, dotychczasowe jednak wyniki dochodzenia, stoją w sprzeczności z twierdzeniem władz bułgarskich.

Przed abdykacją króla Borysa.

London. Korespondent „Chicago Tribune” donosi z Sofji, że pomimo oświadczenia rządowego, sytuacja polityczna w Bułgarii jest poważna. Król Borys, jak wiadomo, opuścił kraj wraz z rodziną. Pomimo tego, że usiłuje się podroń że wyłomaczyć sprawami prywatnymi, nie można pominąć milczeniem faktu, iż w politycznych i wojskowych kołach bułgarskich powstała silna tendencja, aby zmusić króla do abdykacji na rzecz jego brata Cyryla. „Daily Herald” pisze, że utarczkom na granicy bułgarsko-rumuńskiej należy przypisać wielkie znaczenie, ponieważ istnieje podejrzenie, że między Grecją i Rumunją istnieje układ, aby w razie większych niepokojów w Bułgarii wmaszerować tam z wojskami.

W Portugalji ciągle coś nowego.

Parýż. Gen. Gomez da Costa, został deportowany na archipelag Azory. Donoszą z Lizbony, że żałoga królowa Carvalho-Aurano, na którym więziono gen. da Costę, miała się zbuntować i wyłaadować z generałem w Porto. Sytuacja komplikuje się jeszcze przez to, że 5 dywizji północnych miało się oświadczyć za gen. da Costę, a przeciw gen. Carmora.

Rozruchy w Berlinie

Berlin. — Wczoraj doszło w północnej części miasta do krwawych rozruchów. Bezrobotcy, niezadowoleni z po wolnego zafatwienia ich żądań w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy, dali wyraz swemu oburzeniu. Urzędnicy wzięli pomocy policji, bezrobotcy rzucili się na policjantów i ciężko pobili kapitana policji. Mimo użycia pałek gumowych i wezwania pomocy policja nie zdołała rozpedzić tłumy i opróżnić okolicznych ulic, gdzie zgroma

dził się bezroboczy. Wywiązała się walka, w ciągu której wielu bezrobotnych było ranionych. Bezrobotcy zajęli się sami swymi rannymi towarzyszami. Policja zamknęła ulice, na których toczyły się walki.

Katastrofa przybiera coraz szersze rozmiary.

Nowy Jork. W Dover znów jeden z budynków fabryki prochu wyjechał w powietrze. Morze płomieni zagraża jeszcze 14 magazynom amunicji. Liczbą zabitych nie można jeszcze ustalić, ponieważ niema dostępu do miejsca katastrofy. Dotychczas pogrzebano 18 zwłok ofiar wybuchu.

Dover. Dotychczas nie udało się jeszcze ugasić pożaru arsenałów marynarki. Wybuchy pocisków trwają nadal i uniemożliwiają energiczną akcję. Słychać je w promieniu 40 km. Na obszarze 100 km. kwadratowych zostało zniszczonych 24 miejscowości. Wiele tysięcy ludzi jest bez dachu. — Według urzędowych oszacowań, szkody wynoszą przeszło sto milionów dolarów. Straty zaś osób prywatnych szacują na dziesięć milionów dolarów.

Proces por. Schweikerta.

Berlin. W Monachium rozpoczął się sensoryjny proces kryminalny porucznika Schweikerta, oskarżonego o zamordowanie penta socjalistycznego do sejmu bawarskiego i służące, która wykryła tajny skład broni. — obrońca oskarżonego zapowiedział opublikowanie dokumentów, które mają udowodnić udział w morderstwie wysokich urzędników policyjnych Bawarii. Policja miała wystawić mordery i jego towarzyszom fałszywe paszporty i wizy, aby ułatwić im alibi.

Straszne samobójstwo.

Berlin. — Dyrektor towarzystwa Deutsche Werke Schulde, znany prymysłowiec niemiecki, popełnił samobójstwo wśród wstrząsających okoliczności. Schulde od dłuższego czasu żył w niezgodzie z żoną. Wczoraj przyszedł między nimi do gwałtownej sprzeczki, podczas której Schulde wyjął rewolwer i usiłował zastrzelić żonę. Ta jednak zdołała wyskoczyć przez okno. Wtedy Schulde rzucił się do pokoju sypialnego, zamordował wystrzałem z rewolweru swego syna, poczem sam popełnił samobójstwo.

Skutki deszczów.

Bombaj. Pod wpływem ulewnych deszczów, zawalił się tu wielki dom, przyczem 6 osób jest zabitych, a 9 odniosło rany.

Przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

Warszawa. Z okazji święta narodowego francuskiego w dniu 14 my lipca biura ambasady francuskiej, konsulatu oraz misji wojskowej były nieczynne. — W zastępstwie ambasadora Laroche, przebywającego od kilku dni w Paryżu, przed stawiacieli korpusu dyplomatycznego, władz państwowych, cywilnych i wojsko

wych przyjął pierwszy radca ambasady francuskiej — p. de Vaux, w otoczeniu wszystkich urzędników ambasady oraz oficerów z misji wojskowej francuskiej, z generałem Charpy na czele.

Wśród obecnych byli między innymi mir, sprawi zagranicznych August Zaleski oraz szef protokółu dyplomatycznego — hr. Przeździecki, którzy składali życzenia w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odroczenie posiedzenia Sejmu.

Warszawa. Wyznaczone na czwartek posiedzenie Sejmu zostało odroczone na piątek na godz. 11 przed południem, a to z uwagi na to, że odebrze się pogrzeb sp. Jana Żarnowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a nadto komisja konstytucyjna nie za kończyła obrad.

Kancelaria Sejmu rozesała porządek obrad na piątkowym posiedzeniu, który zawiera 2 punkty:

- 1) Sprawozdanie referenta komisji konstytucyjnej pos. Chłacińskiego, dotyczące zmian konstytucji.
- 2) Referat komisji budżetowej o sprawozdaniu Najw. Izby kontroli za rok 1924.

Kupcy u ministra przemysłu i handlu.

Warszawa. Wczoraj po południu min. przem. i handlu p. Kwiatkowski przyjął przedstawicieli stowarzyszenia kupców polskich i naczelnej rady kupiectwa polskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi szereg bieżących spraw kupiectwa polskiego. Min. Kwiatkowski oświadczył, iż dążyć będzie do możliwie jak najszybszego współdziałania ze sferami gospodarczymi. Przedłożone mu żądania przegladnie i odnie sie do nich najprzychylniej.

Sukces polskiej wystawy w Sztokholmie.

Przed kilkoma dniami wróciły ze Sztokholmu eksponaty działu polskiego, zorganizowanego przez Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego na Targach Skandynawsko Bałtyckich.

W czterech salach i korytarzu gmachu Targów znajdowały się eksponaty przemysłu polskiego ze szczególnym uwzględnieniem artykułów eksportowych, jak węgiel, sól, drzewo, cukier, tkaniny itp. Większy udział na Targach przyjął: Zarząd Lasów Państwowych, Polski Monopol Solny, kopalnia węgla „Skarboferm” oraz firma „Malto”.

Przemysł artystyczny i ludowy, który mieścił się w oddzielnej dużej sali wzbudził ogólne zainteresowanie zwiedzających i był atrakcją Targów. — Wszystkie klimy zostały podczas Targów rozprzedane i uzyskano dużo zamówień na przyszłość. Wśród nabywców figuruje król szwedzki, Muzeum

Narodowe, brat królewski książę Eugenjusz.

Całokształt akcji propagandowej na rzecz Polski podczas Targów został upełniony przez odczyt dyr. Turkiewskiego o naszym położeniu gospodarczym, przez film krajoznawczy i przemysłowy, przedstawiający szereg wielkich wytwórni polskich oraz przez wżytę naszej marynarki handlowej statku szkolnego „Lwów”.

Jak w biedzie, to do Pol ski o pomoc

Gdańsk. Na posiedzeniu związku gdańskich przemysłowców tytoniowych w sprawie podwyższenia podatku tytoniowego wszyscy członkowie związku oświadczyli się za zamknięciem fabryk. Ze względu na położenie robotników w przemyśle tytoniowym postanowiono jednak zatrzymać narazie pracę w fabrykach w rozmiarach ograniczonych. Fabrykanci postanowili również domagać się od senatu, aby uzyskał zgodę Polski na dowóz do Gdańska surowców tytoniowych bez cła w nieograniczonej ilości.

Krwawa zemsta bojówk P. P. S.

Z Warszawy donoszą: Posterunkowy, stojący na ulicy Ciepłej, usłyszał kilka strzałów rewolwerowych. — Po chwili podbiegł doń jakiś mężczyzna, wołając „tatunku”. W chwili potem zjawilo się jakichś trzech drabów, którzy w obecności policjanta zaczęli bić owego jegomoscia.

Posterunkowemu udało się poskromić krwiożercze instynkty napastników. — Wszystkich odprowadzono do 7-go komisariatu.

Tam się sprawa wyjaśniła. Jak się okazało, napadniętym był — Władysław Gutkowski (Gliniana 3), który ongiś należał do P. P. S. Następnie jednak z partji wystąpił i przeszedł do N. P. R. — Dawni towarzysze zagrozili mu zemsta. I zemsta tę mieli właśnie wykonać.

Napastnikami byli członkowie bojówk P. P. S. — Franciszek Siezko (Mlynarska 42), Wiktor Segier (Górczewska 15) — znalezione przy nim rewolwer ze śladami świeżych strzałów — i Stanisław Siciński (Sokołowska 14). Wszyscy trzej zostali aresztowani.

Oto metody postępowania Polskiej Partji Socjalistycznej.

Dwa nowe monitory polskie.

Kraków. Kierownictwo polskiej marynarki wojennej zamówiło w Krakowie dwa monitory rzeczne o pojemności około 100 ton każdy. Budowa obu

ZABAWA w Błachowni

zapowiedziana na niedzielę, dnia 11-go b. m. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 18-go lipca 1920 roku.

TAJEMNICA POCHODZENIA
Tłumaczenie z angielskiego

— Kto ty jesteś, kobieto? Mów! — krzyknęła zdławionym twrógą głosem. — Wielkie nieb! coś to za straszne widzenie! Czyż umarli z grobu powstają? — Postać jej cała wyprężyła się kurczowo; byłaby padła w tył chwytając powietrze rękoma, ale Ella rzuciła się naprzód i pochwyliła ją w ramiona.

Zdjęta niewystowną litością, czule tuliła do piersi tę, która zwinęła całe jej życie; a że była wysoka i silna, uniosła ją prawie do góry i zwolna, ostrożnie złożyła na otomanie.

Ale przemiłny krzyk, jaki pani Scarlett wydała padając, doszedł był aż do uszu lorda Cravena, którego po kój przytegał do apartamentów żony. Właśnie tylko co miał zastukać i zapytać o przyczynę tego hałasu, gdy Ella sama otwarta drzwi i weszła do jego pokoju.

— O! chodź — chodź prędko! — zawołała gorączkowo.

Hugon zaniepokojony rzucił koniec niedopałonego papierosa i pospieszył za nią.

ty trwoga.

— Mam nadzieję, że nie! — odparła Ella, rozcierając wodą kolońską skrońnię zemdlonej.

— Możeby je, dać przelknąć parę kropli wódki; wpadł na pomysł Hugon i żywo poskoczył do swego pokoju.

— Och! tylko wracaj prędko — prosiła Ella.

Za chwilę był z powrotem i oboje, rozchyliwszy zacisnięte wargi pani Scarlett, wlał jej, trochę wódki do ust. Po chwili otworła ociężałe powieki i bezprzymtomnym wzrokiem powiodła dokoła. Westchnęła cicho; naraz pamięć wróciła jej z błyskawiczną szybkością i spojrzawszy na troskliwie pochylonego ku niej Cravena rzekła:

— To ty!

— Mam nadzieję, że czujesz się pani lepiej? — zapytał z dobrocią, ale ona nie zdawała się go słyszeć.

— Ty! — powtórzyła cichym, niepokojnym tonem, a słodki uśmiech rozkoszy i tryumfu przeleciał przez jej biade usta. Osłabionym ruchem wyciągnęła ku niemu dłoń, którą zmuszony był uściskać; choć czyniąc to, uczuł, że zarumienił się pomimowoli.

— Moja żona jest tutaj i niepokoi się bardzo o panią — rzekł z pozoronym spokojem.

Ella szybko wystąpiła naprzód; blask oburzenia zamigotał w jej oczach.

Chora drgnęła gwałtownie usłyszawszy jej głos.

— Zapomniałam o tem — szepnęła. Usiłowała podnieść się, ale Ella zaczęła ją błagać aby leżała spokojnie.

— Jesteś pani bardzo jeszcze osłabiona, a garderobiana jej nie powróciła dotąd. Zechciej więc pozostać tutaj na noc.

— O! nie, dziękuję pani. Już i tak dość narobiłam jej kłopotu — odparła pani Scarlett siadając przemocą na kanapie. — Nie wiem sama, co mi się stało — dodała siląc się na uśmiech. Byłam dziwnie rozstrojona cały wieczór i nerwy rozprężyły mi się widać do reszty, kiedy weszłam tutaj.

Mówiła i unikała spojrzeń na Ellę, a gdy ta widząc ją slaniającą się, chciała jej podać ramię, cofnęła się z drżeniem przed jej dotknięciem.

— Dobranoc — rzekła — dziękuję pani bardzo, za pomoc i opiekę.

Chwilem, ociężałym krokiem skierowała się ku drzwiom, nie spojrzawszy nawet w stronę Cravena, który mocno był jej wdzięczny za tę niegrzecność.

— Nie może pani pozostać samą — rzekła Ella przejęta głęboką litością. Pozwól pani, że posiedzę przy niej, przynajmniej dopóki nie zaśniesz.

— Jesteś pani nazbyt łaskawa... Ale nie, dziękuję — odparła z gorczyzą.

— W takim razie zbudzę kogoś ze służby... — Nie potrzebuję nikogo — przerwała krótko i stanowczo. Dobranoc!

Wzięła lichtarz z rąk Elli i niespokojnie, skierowała się przez korytarz do swoich pokoi. Ella stała w progu patrząc za nią niespokojnie, a gdy pani Scarlett przepała próg swojej sypialni, zamknęła drzwi i obróciwszy się urząła Hugona, który stał spokojnie przy kominku.

VX.

— A to ładna historia! niema co mówić! — zawołał. — Mam nadzieję, że drugi raz jeśli zechce urządzić podobną scenę, oberzie sobie na to inny pokój!

Ella nic nie odpowiedziała; czuła się dotkniętą poufałością, z jaką pani Scarlett usmiechnęła się i wyciągnęła dłoń do jej męża. Łatwo mu udawać teraz, że był ten zniecierpliwiony, ale był czas, kiedy ten dowód łaski cenil sobie jako zaszczyt. Hugon przypatrywał się jej baczenie, jak z wyrazem wielkiego znużenia osunęła się na poduszki otomany.

— Przestraszyła cię, nieprawda? — zapytał.

— Nic dziwnego. Obawiam się, że jest bardzo cierpiącą. Wyglądała tak blade!

— Nie bledszą niż ty w tej chwili. Powiedz mi dlaczego nie położyłaś się do tej pory? — Już druga po północy!

— Mogłabym ci zadać to samo pytanie. — Ja? o! to co innego... Zaczynam się, paląc papierosy. Ale ty? (d. c. n.)

monitorów dobiega końca. Jeden z monitorów będzie nazwany: Kraków, drugi — Wilno. Z początkiem przyszłego miesiąca odędzie się w Krakowie uroczyste poświęcenie monitorów w obecności Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. W tym celu ma się zawiązać specjalny komitet, w skład którego wejdą najpoważniejsi obywatele Krakowa. Podobny komitet ma powstać w Wilnie, który wysła delegację do Krakowa, celem zajęcia się monitorem—Wilno.

Niemczenie Śląska.

"Kurier Warszawski" zamieścił artykuł o tragicznych wprost stosunkach, panujących na Górnym Śląsku. Niemcy rozpoczęli planową agitację, wszelkimi sposobami, aby zniechęcić Górny Śląsk. Pozostają szkoły niemieckie, a polskie się zamykają. Przemysłowcy niemieccy szykanują robotników, którzy posyłają dzieci swoje do polskich szkół. Odwrótnie, otrzymują szereg ulg, o ile posyłają do szkół niemieckich. A rezultatem tej akcji:

Z Górnego Śląska nadeszła wieść przerażająca: 10.000 polskich dzieci za pisano się do szkół niemieckich! To już jest rozpaczliwy obraz cofania się polskiego stanu posiadania w szkolnictwie śląskiem. Wina w znacznej mierze ponosi wadliwy jego ustroj. — Należy szerokie traktowanie konwencji genewskiej doprowadza wprost do dezorganizacji szkół polskich na korzyść szkół niemieckich. Jesteśmy tak skrupulatni w wypełnianiu traktatu o mniejszościach, że wolimy raczej swoje dzieci pokrzywdzić, niż zezwolić na pozór choćby dawania im pierwszeństwa we własnym kraju.

I oto skutki tej zgubnej polityki najdobitniej uzupełniają cyfrę: Na Śląsku Opolskim: ludności polskiej 550.000, szkół polskich 38, dzieci przyjęto 1920.

Na Górnym Śląsku polskim: ludności niemieckiej 280.000, szkół niemieckich 106, dzieci przyjęto 26.275.

Cyfra te wskazują niezbieżnie, że niemieckie "Drang nach Osten", nie osłabło w swej sile i święci triumfy na ziemi polskiej. Najwyższy czas, aby czynniki miarodajne zainteresowały się tą kwestią.

KRONIKA.

— Uroczystość M. Boskiej Szkaplerznej. Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej. Jest to jedynie kościelne święto.

We wszystkich świątyniach miejscowych, a zwłaszcza na Jasnej Górze odprawione zostaną solenne nabożeństwa.

— Z ruchu pątniczego. Na uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej przybywa na Jasną Górę kilka większych pielgrzymek, a m. in. z Warszawy przy kompanii, z Poznania i Katowic. Ponadto przybędą pielgrzymki z okolic Częstochowy.

— Lustracja Urzędu pocztowego. W mieście naszym bawi inspektor Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie — p. Kaliniewicz, celem przeprowadzenia lustracji miejscowego Urzędu pocztowego.

Korzystając z obecności p. inspektora, apelujemy w imieniu ogółu mieszkańców naszego miasta, aby zechciał poprzez podjęte oddawna usiłowania w kierunku budowy gmachu poczty w Częstochowie, otwarcia filij pocztowych i w ogóle usunięcia tych wszystkich skandalicznych niedomagań, jakie wypływają z ciasnoty obecnego lokalu poczty miejscowej.

— Rekrutacja robotników do Francji. W dniu 20 lipca r. b. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Częstochowie odbędzie się rekrutacja do Francji: robotników, robotnic rolnych, górników rudy żelaznej, robotników niewykwalifikowanych, nitowników i monterów do fabryk wagonów — z rodzinami, walcowników, pudlarzy, palaczy, tokarzy, kotlarzy, kowali, sztenców, giserów oraz ciągnący drutu samotnych i z rodzinami.

— Za jaką sumę sprzedano premjówek dolarowych? Według urzędowych danych, 5 proc. pożyczki dolarowej sprzedano ogółem do 1 lipca r. b. za sumę 3,343,895 złotych z ogólnej sumy 5,000,000 zł.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie

Zgłoszenia napływają nader licznie. Prace na terenie wystawy rozpoczęte. Skład Komitetu Wystawowego

W chwili przesilenia gospodarczego, kiedy handel, przemysł i rzemiosło wegetują zaledwie, wszelka inicjatywa w kierunku ożywienia życia gospodarczego winna wzbudzić szczerze uznanie i wielkie poparcie. To też wszelkie sery przemysłowo-robotnicze naszego kraju żywo i zgodnie odowiedziały na apel Tow. "Wystawy Polskie" w Warszawie, które, jak wiadomo, organizuje pod egidą Magistratu m. Częstochowy tegoroczną Wystawę Rolniczo-Przemysłową od dnia 12 — 31 sierpnia r. b. w naszym mieście.

Zgłoszenia napływają nader licznie, a wśród sfer wystawiających widzimy tak poważne placówki przemysłowe, jak Brówar Szwedego, Tow. Akc. Fabryki Kapeluszy, "Bawełna", Sp. Akc. "Iron", Tow. Przem. Met. "Metalurgia", "Saturm" (Częstochowa), Szwabe (Biała), Tow. Wielkich Zakładów i Pieców Ostrowieckich, inż. K. Szpotkański, Przemysł Superfosforowy (Warszawa), Ferd. Bohm et C-o (Wrocławsk) i wiele, wiele innych firm.

Całością Wystawy zapowiada się wyjątkowo interesująco. Niemniej dobrze reprezentuje się dział hodowlany. Prace inwestycyjne na terenach, przydzielonych przez Magistrat, już się rozpoczęły, tak, że sprzyścić przez Tow. "Wystawy Polskie" zorganizowanej rewirolodżycznego rolnictwa i przemysłu wróżyć można pełne powodzenie.

Do Komitetu Wystawowego zostały zaproszone następujące osoby:

Pp. Dyr. S. Adam, Dyr. inż. Cyprjan Apanowicz, inż. Marjan Balukiewicz, Adam Barcikowski, Dyr. dr. St. Barciński, Poseł Tadeusz Belina, b. poseł Jan Brodziak, prezes Julian Bugajski, Dyr. inż. Kazimierz Bukowski, dr. Kazimierz Buszczyński, prezes Buszczyński, prezes Zygmunt Chmielewski, prezes Jerzy Cholewicki, dyr. Z. Chrzanowski, prezes J. Czariński, Seweryn ks. Czetwertyński, Red. Jan Czempiański, gen. Mieczysław Dąbkowski, prezes Bolesław Dzierżbicki, dyr. Henryk Drozdowski, dr. prezes Kazimierz Esden-Tempski, prezes Kazimierz Fudakowski, dyr. Bohdan Gędziorski, prezes Samuel Goldstein,

— Termin wypłaty kawalerom "Wirtuti Militari". Następną ratą, wynoszącą 75 zł., zostanie wypłacona kawalerom orderu "Wirtuti Militari" 1 sierpnia r. b. Jest to trzecia rata z rzędu. Czwarta i ostatnia za b. rok wypłacona będzie 1 października r. b. — Sprawa wypłaty przewidzianej ustawo w pensji w wysokości 300 zł rocznie za lata ubiegłe jeszcze nie została wyjaśniona.

— Opieszałym urzędnikom wstrzymuje się urlopy. W niektórych urzędach wydane zostało zarządzenie, w myśl którego udzielenie urlopu wypoczynkowego urzędnikowi uzależnione zostaje od wykonania zaległych prac w swoim referacie. Rozporządzenie to ma być wydane we wszystkich urzędach państwowych, chodzi bowiem o to, że zastępcy, szczególnie samodzielnymi referentów przeważnie niechętnie i nieumiejętnie kontynuują rozpoczęte sprawy na czem cierpią urzędy. Równocześnie naczelniczy wydziału otrzymał polecenie dopinowania, by zaległe sprawy nie były zatłuwane tylko formalnie.

— Podwyższenie opłat pocztowych od listów. — Wczorajszy "Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 lipca 1926 r., dotyczące wykonania ustawy uzupełniającej prawomierz budżetowe na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i ustawy o prawomierz budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września 1926 roku. Rozporządzenie powyższe zarządza pobieranie nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego i takiego samego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków pośrednich i opłat stempelowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku majątkowego, oraz do podatku spadkowego i od darowizn.

Dodatek powyższy niema zastosowania do podatku od lokali i dla placów niezabudowanych, danin, opłat celnych oraz do podatków samorządowych. W związku z powyższym z dniem

J. baron Gótz, dyr. Wacław Grosman, Red. Jerzy Guranowski, dyr. Leon de Hagen, dyr. inż. Bronisław Hłasko, dyr. Jerzy Hoser, Stanisław Janasz, radny Antoni Januszewski, prezes Stanisław Jastrzębski, dyr. F. Jurjewicz, prezes Bolesław Kasprowicz, naczelnik Kawiecki, dyr. Edmund Kijok, dyr. Tadeusz Karsoz-Siedlewski, prezes inż. Józef Kączkowski, dyr. Leopold Kohn, dyr. Gustaw Kon, prezes Jakub Kon, prezes E. Korwin-Szymanowski, dyr. Janusz Kirchmazer, prezes Senator Kowalczyk, dyr. Jan Loga, dyr. Adam Lorei, Red. dr. Jan Lutostawski, dyr. Jan Machnicki, Woj. Mantuffel, Prezydent dr. Józef Marczewski, ks. Przeor Piotr Markiewicz, dyr. R. Markowicz, dyr. J. Mastowski, dyr. dr. Miklaszewski, inspektor Młynarczyk, dyr. Mayzner, dyr. prof. St. Okolski, inż. Ludwik Pannenko—prezes, prezes dr. Pernaczyński, wice-prezes inż. Wiktor Piotrowski, prezes Adam Pluciński, prezes Karol Pluciński, dyr. inż. Włodzimierz Płużański, dyr. J. Podkomorowski, prof. A. Ponikowski, dyr. b. minister H. Popławski, dyr. inż. Stanisław Poradowski, Alfred hr. Potocki, dyr. inż. Bolesław Powierza, prezes Przybyszewski, Karol hr. Raczynski, red. Radwan, pułk. Leszek Roguski, red. Leon Reinhardt, inżynier W. Rzdokiewicz, prezes Samulski, prezes Jacek Siemiński, prezes Leon Siemiński, red. J. Sieciński, hr. Skarbek, inspektor Ignacy Sobertyn, dyr. Stahlens, prezes Aleksander Steinhagen, prezes Zygmunt Stiller, prezes Jan Stecki, prezes Stwiernia, prezes Szulczewski, dyr. Maurycy Szyrak, dyr. inż. Szymański, dyr. dr. Stanisław Tarczyński, prezes Marjan Turski, dyr. poseł Stanisław Wartalski, wice-prezes Hipolit Wąsowicz, dyr. inż. Fryderyk Wennerholm, dyr. dr. Witold Wierzejski, red. F. D. Wilkoszewski, prezes Wdziękoński, red. St. Wotowski, ks. prałat i dziekan Bolesław Wróblewski, przemysłowiec Aureljusz Wünsche, prezes Jan Zaglicznicy.

Jak się dowiadujemy, walne zebranie Komitetu Wystawowego odbędzie się w piątek, dnia 16 bm., o g. 7 wieczorem w sali Rady Miejskiej w Częstochowie.

16-go lipca zostanie podniesioną o 10 proc. cena urzędowych blankietów wekslowych oraz znaczków pocztowych z wyjątkiem znaczków wartości nominalnej 5 groszy.

— Tranzyt towarów przez Polskę. We Wrocławiu odbywa się specjalna konferencja międzynarodowa zarządów kolejowych polskiego, rumuńskiego i niemieckiego w sprawie bezpośrednich taryf towarowych niemiecko-rumuńskich — tranzytem przez Polskę. Przy tej sposobności będzie omawiany również nowy projekt bezpośrednich taryf polsko-rumuńskich, mających obowiązywać od 1 sierpnia r. b.

— Ceny spirytusu i wódek. Obecnie obowiązują następujące ceny spirytusu i wódek. Cena wódki czystej 40 proc. łącznie z butelką wynosi w detalu: za 1 litr 4 zł 15 gr., 0,75 litra — 3 zł 15 gr., 0,5 litra — 2 zł 15 gr. i 0,25 litra 1,15 gr.; czystej 45 proc. 1 litr — 4,60 gr., 0,75 litra — 3,50 gr., 0,5 litra — 2,35 i 0,25 litra — 1,25 gr.

Ceny sprzedażne spirytusu butelkowego na cele lecznicze i domowe wynoszą w detalu łącznie z butelką 1 litr — 9,60 gr., 0,5 litra — 4,75 i 0,25 litr. — 2,25 gr.

— Kurs walut. W dniu 15 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 9 zł. 13 gr., frank francuski — 23 zł. 80 gr. za 100, frank szwajcarski — 178 zł. 15 gr. za 100.

Młodociarni rabusie skazani jeszcze na dwa miesiące więzienia.

W swoim czasie donosiliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym na Częst. Syndykaci Rolniczy. Po dłuższych poszukiwaniach policja aresztowała sprawców, którymi okazali się: b. wójt Syndykatu, 18-letni Henryk Świątkowski, Leon Amborski i Witold Wisztord, wszyscy za mieszkał w Częstochowie. Świątkowski wydalony został z Syndykatu za kradzież kasetyki z pieniędzmi, przyczem kradzież tę popełnił również wspólnie z

wymienionymi kolegami, których zwerbował później i do niezbyt coppersada udanego napadu.

Onegdaj młodociarni złoczyńcy zasiadli na ławie oskarżonych przed Sądem Pokoju w Piotrkowie i za kradzież kratki skazani zostali każdy na 2 miesiące więzienia.

Nadmienić wypada, że ojciec Świątkowskiego jeszcze przed rozprawą sądową pokrył wszystkie skradzione przez syna pieniądze.

Ciż sami przestępcy za dokonanie na padu rabunkowego skazani już zostali przed Sądem Doradczą na bezterminowe więzienie.

Samobójstwo dziewczęcia

z powodu nieuleczalnej choroby raka.

Mieszkanka Kamienicy Polskiej, 19-letnia Irena Wiszentalska, przed trzema laty zapadła na nieuleczalną chorobę raka w twarzy. Dla młodej i przy stojącej dziewczyny, obdarzonej w dodatku pięknym głosem, był to cios okropny. Nieuleczalna choroba czyniła zastraszające postępy i w rezultacie Wiszentalska musiała się poddać operacji, przy której utraciła nos. Rana jednak jątrzyła się w dalszym ciągu i wkrótce poczęła zagrażać całej twarzy.

Pogrążona w rozpacz chora postanowiła położyć kres swym cierpieniom. W tym celu głodziła się przez kilka dni, aż wreszcie w dn. 11 b. m. wypiliła dwie buteleczki esencji octowej. Śmierć nie nastąpiła jednak natychmiast. Dwa dni trwały męczarnie zanim nieszczęśliwa wydała ostatnie tchnienie.

— Niewiasta z temperamen tem. Agnieszka Flis (Warszawska 25) ma widoczne spory zapasik temperamentu, skoro policja zmuszona była sporządzić na nią protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

— Honorowa rozprawa na ulicy. Franciszek Bąk, Józef Kozłowski i Adam Kowalski (Nowa 48) mieli pomiędzy sobą im tylko wiadome nieporozumienia osobiste. Gdy wieczór spotkali się na ulicy, postanowili sprawę załatwić honorowo, t. j. rzucili się na siebie z pięściami, tłukąc się naoslep a mocno. Bójkę zlikwidował policjant, spisując protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

Z Cykarkowa.

Omali nie uduszony zapachem świeżego siana. W Cykarkowie i okolicy brak pomocy lekarskiej.

Mieszkaniec wsi Cykarkow, Jan Sura, poszedł po obiedzie spać do stodoły, gdzie po kilku godzinach znalazł się nieprzytomnego wskutek uduszenia silnym zapachem świeżego siana. Nie pomogły wiejskie leki, musiano uciec się do środków chemicznych. Dzięki nauczycielce i jednemu z miejscowych harcerzy udało się go doprowadzić do przytomności.

W związku z powyższym wypadkiem zauważyć należy, że daje się odczuwać brak felczera w całej okolicy Cykarkowa, bo do Częstochowy jest 20 a do Brzeźnicy 14 km. Do niedawna był felczer, lecz wyjechał do Częstochowy (podobno na żądanie P. K. Chorych).

Widzimy więc, jak jest upośledzona wieś polska. Wioska jest dosyć duża, bo liczy górą 200 gospodarstw, a i okoliczne wioski są dosyć blisko położone, lecz żadna z nich nie posiada felczera.

Może władze rządowe wejrzą w niedole chłopską i zaspokoją najpotrzebniejsze braki. Piotr Koch.

Z KRAJU.

(-) Stan zdrowia gen. Sosn kowskiego. W stanie zdrowia przebywającego w klinice prof. dr. Jurasza — generała Kazimierza Sosnkowskiego [zaśada dalsza poprawa. Wszelkie niebezpieczeństwo szczęśliwie już minęło. Gen. Sosnkowski wchodzi już w okres rekonwalescencji. Przez dwa tygodnie pozostanie jeszcze w klinice, poczem uda się na kilkotygodniowy pobyt na wieś, a stamtąd zmuszony będzie jeszcze ku jesieni wyjechać na południe.

(-) Polowanie na wściekłe psy. Rozprzestrzenienie się zarazy wścieklizny wśród psów w powiecie Wileńsko-Trockim dochodziło do tego stopnia, że po wielu drogach w tym powiecie nie można było przejść, nie narażając się na pokąsanie przez biega-

Teatr „Odeon“
 Program od środy 14 do piątku 16-go lipca r. b.
 Strzeżenie w programach.
 — Ceny miejsc zwykłe.
 Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

NA EKRAKIE **PIECZĘĆ MILCZENIA**
 Erotyczny dramat zyciowy w 8 aktach, w wykonaniu artystów filmowych europejskich. W rolach głównych: prześlizna **Liljana Harvey** głośna z urody **Kamilla Hollay** i słynny **Otto Gebühr**.
Nad program: DYZIO TĘSKNI ZA KRATĄ... Komedja w 2-ch aktach.

NA SCENIE: HALINA SERKOWSKA — nowe tańce
Józef STARUSZKIEWICZ autor-humorysta w nowym repertuarze, oraz tylko w środę 14 i czwartek 15 lipca ostatnie pożegnalne występy **Maryli Jastrzębskiej** nowe piosenki.

Teatr „Nowości“
 I-za Aleja 12.
 Od piątku 16 do poniedziałku 19
 Początek w dni powsz. o g. 5.30 w soboty o 4.30, w niedz. o 3.30.

Na ekranie: Film który uczy, jak znaleźć szczęście w małżeństwie i nieopierać swego istnienia na kruchym fundamencie oślepiającego złota
KIEDY MĘŻATKA JEST ŻONĄ
 grają **Conway Tearle** i **Sirigrl Holmquist** czarująca gwiazda usobnieniu piękna.

Na scenie: Zapewna Nowości w Nowości Wielka rewia humoru Gołosa występy znane i nowe **Bolesława Orlińskiego** i **A. Piotrowskiego** baletmistrza teatrów Warszawskich **S. Golebiowski** znana omiote piosenkarza.

Na scenie: Tylko w środę i czwartek!
Duet ERWEST i **Zofja Dobrońska** — nowe repertuarze.
JAN BAYER — humerysta — recytator, w nowym repertuarze.

Kino-Teatr „NOWY“
 Od środy 14 do niedziel 18 lipca (wt.)
 Ostatni seans o godz. 10-jej wieczor.
 Casy niżej krzesła 1 i 2. 30 gr. Na 1-2-ty seans tylko 10 str.

Na ekranie: Druga (ostatnia) Sejal Wielkiej. Monumentalne Arcydziała filmowe p. t.
DWÓR CUDÓW (Tajemnice Louvre'u)
 W rolach gł.: Najznakom. artyści, najlepsi tragicy, najpiękniejsze kobiety! Zesp. art. filmu „Quo Vadis“.
Nad program: NIE DAM SIĘ... wyśmienita komedja w 2-ku aktach.

Na scenie: Tylko w środę i czwartek!
Duet ERWEST i **Zofja Dobrońska** — nowe repertuarze.
JAN BAYER — humerysta — recytator, w nowym repertuarze.

jęce po nich swobodnie wściekłe psy. Kilka osób z tego powodu już zmarło; a kilkanaście pokąsanych lecz się w szpitalach. Na skutek zarządzenia starostwa Wileńsko-Trockiego w tych dniach urządzony został prawdziwy pogrom psów, przyczem wytopione zostały wszystkie psy luzem biegające i bez kagańca. Położono trupem kilkaset psów. Zaraz wściekłyżny została radykalnie usunięta.

Niezwykłe odkrycie.
Cmentarz z czasów napoleońskich w Piotrkowie.

Przy robotach zakładania rur wodociagowych w Piotrkowie, tuż obok ulicy Kaliskiej natrafiono w głębokości kilku metrów na szereg trumien, zachowanych jeszcze w niezłym stanie. Po wydobyciu okazało się, że pochowani tam zostali oficerowie i żołnierze Królestwa Warszawskiego. Znalaziono epolety porucznika 12 i 15 p. p., oraz odznaki i guziki metalowe z ołami Królestwa Warszawskiego 21 i 57 p. p., co wskazywałoby, że znajdował się tam kiedyś w czasie wojen napoleońskich lazaret wojskowy, nie toczyły się bowiem w tych stronach bitwy większe. Wydobycie szkielety pochowano na cmentarzu, a znalezione odznaki oddano do miejscowego muzeum miejskiego.

(-) **Trup w pustym wagonie.** W pociągu Nr. 823, zjadającym z Warszawy do Siedlec, konduktor sprawdzający bilety wszedł do przedziału, gdzie siedziała samotna jakaś pasażerka. Zdawała się drzezać z głową opartą o ścianę. Konduktor zażądał biletu. Milczenie było odpowiedzią.

Gdy kilkakrotnie wezwanie nie pomogło, konduktor dotknął jej ramienia i stwierdził, że ma do czynienia ze sztywnym już trupem.

Niezwołocznie wezwano policjanta, jadącego w pociągu. Na najbliższej stacji wagon odczepiono, zabezpieczając tajemnicze zwłoki, przy których nie znaleziono dokumentów, do czasu zejścia władz sądowo-śledczych.

ZE ŚWIATA.

(-) **Nędza mieszkaniowa w Berlinie.** Kryminalna policja, poszukując jakiegoś mordercy, natrafiła przy kanale Plötzensee na ludzi, którzy uciekli w krzaki. Szukając dalej, policja doszła do nieużytecznych rur kanałowych. Rury te mają średnicę metrową. Otóż w tych rurach urządziło sobie mieszkanie 50 ludzi bezdomnych.—Bieda więc w Berlinie musi być okropna, skoro ludzie w kraju cywilizowanym żyć muszą w jaskiniach, jak przed 1000 laty lub więcej.

(-) **Manja biurokratyczna.** Organy gospodarcze sowieckie opracowały zarządzenia, mające na celu okrośnienie manji biurokratycznej w podwładnych sobie instytucjach, która przybrała ostatnio wprost potworne formy. Szczególnie oburzenie wywołał ujawniony przez prasę fakt, iż trust cukrowy kijowski w roku ubiegłym przesłał do Moskwy sprawozdanie ogólnej wagi 120 pudów. Przy pisaniu tej masy papieru kosztowało — 30,000 rubli.

(-) **Znana kompozytorka w sieci światowego oszustwa.** Ołbrzymie wrazenie wywołał w całych Włoszech zamach samobójczy — znanej kompozytorki Marij Roselli. Kompozytorka, której symfonje cieszyły się wielkim uznaniem świata muzycznego, napisała w ostatnim czasie operę i wystawienie jej powierzyła impresarjom

Braciom Fronte. Godna spółka bryterska zdołała wyłudzić od artystki 400,000 lirów, kosztowne antyczne przedmioty i cenne obrazy pod pozorem, że wystawienie jej opery wymaga tych ofiar.

Wreszcie artystka dowiedziała się, że mniemanym impresario był zwykłym oszustem, który wraz ze swym bracijskiem umknął, unosząc z sobą cały niemal jej majątek.

Z rozpaczy kompozytorka zaryła siłą dawkę weronału. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala.

(-) **Kąpiel w szampanie.** Carl Caroli z Nowego Jorku skazany został na rok więzienia i 2,000 dolarów kary za urządzenie widowiska niezwykłego: kąpiel artystki Hawley w wannie z szampanem. Odbyło się to wobec licznie zgromadzonych widzów.

(-) **Noże na łańcuchach jako środek na złagodzenie obyczajów.** Władze policyjne stanu Texas (Ameryka) wydały rozporządzenie, iż we wszystkich barach i restauracjach nikomu z gości nie wolno używać do krajania jądła swego własnego noża.

Noże zaś będące własnością restauracji, muszą być umocowane do stołu na mocnym łańcuszku. Zbyt często zdarzały się wypadki, iż goście zamiast sztuki mięsa, krajali siebie wzajemnie nożami.

Od stosowania się do tego prawa zwolnione są tylko niektóre hotelowe restauracje.

Londyn---, „wielka wieś“.
Żywot londyńczyków — praocowity i monotonny.

Gdy Anglik wybiera się w jakąkolwiek podróż za kanał, to zwykle mawia, że jedzie do „Europy“. Jest to bezsprzecznie prawdą, gdyż nawet między Ameryką i Europą niema tak zasadniczych i głębokich różnic, jak między Anglią a naszym kontynentem.

Londyn znany jest z geografji jako największe miasto Europy, tymczasem — najciszej określają go amerykanie, nazywając „wielką wsią“. Tam można spotkać w upalne letnie dni, jak dzieciobok starszych kąpią się pod studniami i w basenach, na skwerach. Tam całe bandy żebraków otaczają przechodniów, lub też znowu zupełnie sielski widok sprawiają londyńczycy leżący wygodnie w parkach na trawie: (w Londynie nieznanym jest zakaz „nie deptać trawników“, tam parki bez asztreżeń są dla korzyści i wygody publiczności:).

Jakże znowu traci średniowieczny widok sędziwy w historycznej tożdzie i peruce, który to strój wskazuje na przywiązanie Anglików do tradycji. — Albo dziwny dla ucha europejskiego wyrok, skazujący obywatela za trzymanie pazurek w zbyt małej klatce lub też woźnicę na 2 miesiące więzienia za nieludzkie obchodzenie się z koniem.

Zaufanie do sądów w Anglii jest olbrzymie, a wypadki apelacji są niezmiernie rzadkie i tylko w wyjątkowych wypadkach.

Człowiekowi przyjeźdnemu rzuca się milczące usposobienie Anglików. Kawiarń, gdzie „prowadziłyby się popularne na nos polityczne dyskusje — jest bardzo mało, a w tych, które są, panuje cisza, czytanie gazet, gra w szachy, lub też w klubach gra w karty.

Nocne życie Anglików jest spokojne i umiarkowane. Po teatrze Anglik w milczeniu wraca do domu, spać. Kraj to smutny, trochę może nudny, lecz zato w wysiłku pracy niezmordowany.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
 W związku z „odpowiedzią“, udzieloną wczoraj za pośrednictwem „Gońca Czesłochowskiego“ przez Zarząd Czesł. Kola Akad. panu Starzyńskiemu, pozwalam sobie pod adresem tego Zarządu skierować pytanie, czy jego członkowie naprawdę uważają, iż „jedynie“ komisarzy rządu są miarodajne „w kwestjach moralności i obywatelskości publicznej“? Wprawdzie spełniają doniosłą rolę wydawania świadectw zdrowia i nieregannego prowadzenia, ale jako organy o bardzo szerokim zakresie działalności i przypadkowym składzie nie są chyba w stanie odpowiedzieć subtelniejszym wymaganiom szerokiej kół publiczności. Przytoczone powyżej zwroty skłony jestem uznać za lapsus lingue lub złożyte na karb pewnej zapalczywości polemicznej. Nie wątpię bowiem, iż akademicy czesłochowscy uznają także takie autorytety, jak: zdrowa opinia publiczna, organizacje i jednostki przez wielkie odłamy społeczeństwa ceniłone i uznawane — i t. d.

Sadzę też, iż podpisany pod odpowiednią Zarząd niezbyt słuszenie pomawia całą publiczność czesłochowska o gorliwe popieranie podkaszanej muzy (humne przybywanie na „sprzedane operetki i ludez farsy francuskie“) — tę samą publiczność, z której ofiarności w najbliższym czasie skorzysta zamierzyl.

Proszę przyjąć wyraz wysokiego poważania
Tadeusz Montull, prof. gimn. Warsz.
 Czesłochowa, dn. 15. VII. 1926.

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
 Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia — IV klasy 13-iej państw. loterii klasycznej —
45,000 złotych na Nr.: 28895.
20,000 złotych na Nr.: 63081.
10,000 złotych na Nr. 57212.
5,000 złotych na Nr. 17284.
 Po **2,000** złotych na N-ry: 41054 48762.
 Po **1,000** złotych na N-ry: 18123 55988.
 Po **800** złotych na N-ry: 32887 40014 63129.
 Po **600** złotych na N-ry: 28950 45522 64519.
 Po **500** złotych na N-ry: 22510 27285 31316.
 Po **400** złotych na N-ry: 352 10414 18829 15098 17007 29550 36396 48854 50332 60028 60232 63863 64200.
 Po **300** złotych na N-ry: 88 770 1156 2161 2473 3554 3935 4177 5882 8630 10142 10954 11915 15620 15676 16391 18663 17785 18527 20107 20161 20505 23009 23535 26095 27831 28489 30818 31481 3:602 34011 35420 35650 37056 89088 39831 40449 40834 41124 41517 42799 43177 43402 43852 43931 44462 44556 45162 47882 48860 52772 58406 53441 54820 55207 55670 57436 59022 60457 62317 63557 64021 65419.

Z POWODU EKSMISJI

likwidując zakład bednerski. Wypowiadam pracownikom 14 dni, dłużników proszę o zgłoszenie się, oraz wypredzają war szaty stolarskie, toкарnie feldszmidt, wózki, drzewo, naczynia, wanny, beczki, balje.
ANTONI SOCHAŃSKI, Sięka 8.
 Blizszych informacji udziela, Jasna 41, w sklepie.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ TRZEBNIEC
 I-a Aleja 20 10. Tel. 24 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasj Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezaradkowych cenj zniżone. 637

Dr. ONULISTA T. LEWKOWICZ
ul. Ogrodowa Nr. 9. 617
 Przyjmuje obecnie od godziny 9-iej do 12-iej i od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

Dr. BATAWIA
POWRÓCIŁ
 Choroby gardła, nosa i uszu. 60

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Czesłochowskiego, **Józef Solarczyk**, zam. w Czesłochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5a, ogłasza, że w dniu 28-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Czesłochowie przy ul. Fabrycznej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Brandesa, a mianowicie: maszyny do pisania, biurka, łożek połowych, walizek i pudełek podróżnych, ocenionych na zł. 2470.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Czesłochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Czesłochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 30-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Czesłochowie przy ul. Strazackiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Aleksandra Bielawskiego, a mianowicie: urządzenia i sprzętów sklepowych, ocenionych na zł. 850.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Czesłochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Czesłochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a ogłasza, że w dniu 22-go lipca 1926 r., od godziny 10 zrana w Czesłochowie przy ul. Panny Marij Nr. 21, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Marjana Szybowskiego, a mianowicie: różnych wódek i koniaków, które mogą być sprzedane po niższej cenie, jako w drugim terminie ocenionych na zł. 900.

Dnia 0 lipca 1926 r.
 Komornik sądowy **JÓZEF SOLARCZYK.**

Litery złożone
 na drzewie kupię, lub zamówię 39 sztuk, 35 x 35 cm. Wiad. Adm. Gońca III Aleja Nr. 52. 063

17 morgów
 ziemi z budynkami 9 tys. zł. i dwie gospodarki po 6 morg. ziemi i przylem inne kupa Warszawska 83 Zyskowski. 2851

Matki!
 Żądacie w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci „**Puder Dzidzi**“ — utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Dom
 z ogrodem, 3 sklepy w tem 2 lokale wolne jeden handlowy sprzedanego niedrogo Sw. Bar bary 28. 2741

Pokoju
 w Alei przy intelig. ro dzinie poszukuje kawa ler Łasawa oferty „So lidnemu“ do Gońca 2832

Mebie
 wszelkiego rodzaju, białe, dęsoy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, tremas, otomany, kosekiki, łóżka, materace i A leja Nr. 12 Główna. 629

Zgineły
 dowody wojakowe wyd. na imię Józefa Polifarskiego 2842

Zgubiono
 kartę wojakową, wyd. na imię Jana Sukienika. 2835

Przyjmę
 na mieszkanie ze stożaniem lub też nie. Zielona 27 m. 2 w ogrodzie Rycerszowa 2846

Sprzedam
 zaras 14 1/2 mor. siemi z zasiewami lub bez w tem dwie morgi łąki przy osiole Sabinów Jelowicki. 2847

Zgubiono
 książkę Kasj Chorych, wydana na imię Wacława Andrzejewskiego: 285

Zgineła
 książka wojakowa Antoniego Górnego Krakowska 48. 2845

Pokój
 do wynajęcia dla 1 lub 2-ch panów. Oferty w Gońcu. 2846

Okazyjnie
 bryczka do sprzedania Kilińskiego 36. 2852